

WYROK Z DNIA 23 CZERWCA 2005 R.
SNO 29/05

Jeżeli w świadomości społecznej obserwowane zachowanie sędziego prowadzi do zachwiania jego wizerunku jako osoby bezstronnej, to zachowanie takie uchybia godności urzędu sędziego. Godność urzędu doznaje bowiem uszczerbku nie tylko w razie stronnictwa sędziego przy rozpoznawaniu konkretnej sprawy, ale także wówczas, gdy powstają uzasadnione obawy, że postępowanie sędziego poza służbą podważa zaufanie do niego jako osoby wyposażonej w walor bezstronności.

Przewodniczący: sędzia SN Krzysztof Cesarz (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Kazimierz Jaśkowski, Andrzej Wasilewski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla Okręgu Sądu Apelacyjnego sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2005 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniami Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego i Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 lutego 2005 r., sygn. akt (...)

u c h y l i ł zaskarżony w y r o k i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2005 r., sygn. akt (...) Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uniewinnił sędziego Sądu Okręgowego, obwinionego o to, że „pełniąc funkcję przewodniczącego III Wydziału Karnego Sądu Okręgowego i wiedząc, że Anna W. jest żoną Zbigniewa W. – oskarżonego o czyn z art. 215 § 2 d.k.k. i art. 265 § 1 d.k.k. w zw. z art. 10 § 2 d.k.k. oraz art. 58 d.k.k. – która to sprawa rozpoznawana była w tym Wydziale od dnia 30 grudnia 1995 r. do dnia 10 września 2001 r. nabył wspólnie z tąż Anna W. i innymi osobami, w dniu 21 grudnia 2001 r., udział w działce o powierzchni 3.200 m² od Gminy A. reprezentowanej przez wyżej wymienionego Zbigniewa W., czym uchybił godności urzędu sędziego”, to jest od przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Odwołanie od tego wyroku złożyli Minister Sprawiedliwości i Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Apelacyjnego, wysuwając zarzuty z art. 438 pkt 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm. – u.s.p.).

Według Ministra Sprawiedliwości, błąd w ustaleniach faktycznych polegał „na braku stanowczego ustalenia, iż w dacie zarzucanego czynu sędziego Sądu Okręgowego wiedział o powiązaniach rodzinnych między Anną W. a Zbigniewem W.”, zaś obraza prawa materialnego w postaci art. 107 § 1 u.s.p. polegała „na błędnym przyjęciu, iż sędziego Sądu Okręgowego swoim zachowaniem nie uchybił godności urzędu sędziego i nie wypełnił znamion przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 tej ustawy”.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego sformułował zarzuty następująco:

- „1. błąd w ustaleniach faktycznych, przez przyjęcie, że przed przystąpieniem do przetargu, a następnie w chwili zawierania umowy kupna 1/5 części działki o powierzchni 3200 m² położonej w miejscowości B., nie wiedział o rodzinnych powiązaniach między Anną W. a Zbigniewem W., który jako wójt reprezentował Gminę A. w trakcie sporządzania umowy kupna-sprzedaży w dniu 21 grudnia 2001 r., wbrew wyjaśnieniom obwinionego sędziego złożonym na karcie 80, a następnie podtrzymanym na rozprawie;
2. obrazę prawa materialnego, to jest art. 107 § 1 ustawy – Prawo ustroju sądów powszechnych, przez przyjęcie, że przekazanie sprawy oskarżonego Zbigniewa W. do innego sądu przed datą zakupu przedmiotowej działki, oraz trudności w zniesieniu współwłasności nie pozwalają na ocenę powyższej transakcji jako niezgodnej z zasadami etyki zawodowej i w konsekwencji uznanie, że zachowanie sędziego Sądu Okręgowego w żadnej mierze nie uchybia godności urzędu sędziego”.

Odwołujący się wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Wzorzec postępowania sędziego został określony dwoma przepisami ustawy ustrojowej; w art. 66 u.s.p. zawierającym tekst ślubowania składanego przy powoływaniu na stanowisko i w art. 82 u.s.p. zobowiązującym m.in. do unikania poza służbą wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego lub osłabiać zaufanie do jego bezstronności. Taka postawa ma na celu zachowanie w odbiorze społecznym wizerunku sędziego jako osoby bezstronnej. Jeżeli w świadomości społecznej obserwowane zachowanie sędziego prowadzi do zachwiania tego wizerunku, to zachowanie takie uchybia godności urzędu sędziego. Godność urzędu doznaje bowiem uszczerbku nie tylko w razie stronniczości sędziego przy rozpoznawaniu konkretnej sprawy, ale także wówczas, gdy powstają uzasadnione obawy, że postępowanie sędziego poza służbą podważa zaufanie do niego jako osoby wyposażonej w walor bezstronności. Ktoś zostaje sędzią Rzeczypospolitej m. in. dlatego, że jego cechą charakteru, o którą dba i gdy trzeba manifestuje, jest bezstronność. Uchybia godności urzędu w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p. ten, kto dopuszcza do zachwiania wiary w posiadanie lub w możliwość wykazania się tym przymiotem.

Środki odwoławcze, zwłaszcza autorstwa Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, odczytywane przy pomocy dyrektywy z art. 118 § 1 k.p.k., słusznie wskazywały, że poza uwagą Sądu pierwszej instancji znalazły się te kwestie. Sąd ten uchybił przede wszystkim dyspozycji art. 410 k.p.k., nakazującej, aby za podstawę wyroku przyjmować całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Do kluczowych przecież okoliczności, pominiętych przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, należą wyjaśnienia obwinionego. Chodzi m. in. o jego wypowiedzi z dnia 16 lipca 2004 r. (k. 46 akt ASDz 1/04), a następnie z dnia 10 grudnia 2004 r. (k. 80 akt SD 3/04), podtrzymane na rozprawie w dniu 28 lutego 2005 r. (k. 48 v. akt ASD 2/05). Świadczą one nie tylko o świadomości, na długo przed datą rzeczonyj umowy, związków łączących Annę W. i – oskarżonego wówczas – Zbigniewa W., ale i o niepokoju, iż obrońca tego oskarżonego a zarazem kolega obwinionego – adw. Jacek M., stojący po tej samej stronie stosunku rzeczowego łączącego ich (tj. sędziego i adwokata) jako współwłaścicieli i nabywców kolejnej nieruchomości, nie poinformował obwinionego o powiązaniach rodzinnych Zbigniewa W. i Anny W., która w identycznych stosunkach rzeczowych, jak adwokat, pozostawała z obwinionym. Skoro on sam w swoich wyjaśnieniach nie ukrywał dyskomfortu psychicznego, jaki odczuwał w związku z zaistniałą sytuacją, powinnością sądu *meriti* było rozpoznanie przyczyn takiego stanu obwinionego. Sąd Apelacyjny powinien wypytać także o powód zaniechania wyjścia z tak krępującej obwinionego sytuacji w najprostszym (narzucający się) sposób przed sfinalizowaniem umowy z dnia 21 grudnia 2001 r. i uniknięcie rozterek, którymi podzielił się najpierw z obrońcą oskarżonego Zbigniewa W. – potem z Zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego i wreszcie, z Sądem Dyscyplinarnym. Wyjściem takim mogło być po prostu zbycie udziału w nieruchomości nabytej dnia 30 sierpnia 1999 r., realnie tym bardziej, że obwiniony sędzia i jego żona zaniechali budowy domu na niej.

Dążenie do wyjaśnienia tych kwestii było obowiązkiem wynikającym z dyspozycji art. 366 § 1 k.p.k. (w zw. z art. 128 u.s.p.). Efektem uchybień temu przepisowi i art. 410 k.p.k. była ocena oparta na wybranym, a zarazem niepełnym materiale dowodowym. Nie odpowiada ona zatem wymogom art. 7 k.p.k., tzn. wskazaniom, jakie ma spełniać swobodna ocena dowodów. Tym samym, przedwczesne jest odnoszenie się do zarzutów obrazy prawa materialnego, rozważenie którego aktualizuje się przecież dopiero wówczas, gdy nie ma wątpliwości co do prawidłowości ustaleń faktycznych.

Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny

1) rozpyta obwinionego na temat:

- a) powodów pretensji do kolegi – adwokata Jacka M., że nie uzmysłowił mu przed zakupem w 1999 r. nieruchomości od osoby fizycznej, powiązań między oskarżonym Zbigniewem W. a Anną W.;

- b) zabiegów obwinionego o wyłączenie go w przyszłości od udziału w sprawie oskarżonego Zbigniewa W., a zarazem kontynuowania związków rzeczowych z jego żoną;
- 2) na temat przyczyn:
- a) zaniechania zbycia odpowiednio wcześniej udziału w nieruchomości nabytej w 1999 r.;
 - b) rozszerzenia związku rzeczowego ze współwłaścicielami tej nieruchomości, a więc z Anną W.;
- 3) będzie mieć na uwadze, że standardy postępowania karnego, w tym określone w art. 5 § 1 k.p.k. (zasada domniemania niewinności), dotyczą oskarżonego. Sędziego natomiast obowiązują rygory wskazane w akcie ślubowania i w art. 82 u.s.p., który mówi wprost, że sędzia ma unikać wszystkiego, co może rodzić wątpliwości co do przestrzegania przez niego zupełnie inaczej wytyczonych standardów sędziowskich.

Z drugiej strony, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny weźmie pod uwagę, że:

- 1) wobec sędziego nie jest wyłączony przepis art. 47 Konstytucji RP, gwarantujący mu prawo do ochrony życia prywatnego, rodzinnego i do decydowania o swoim życiu osobistym;
- 2) stroną stosunku zobowiązanego (umowy) z dnia 21 grudnia 2001 r. była gmina, która zbywała nieruchomość na podstawie podjętej wcześniej uchwały Rady Gminy, zaś Zbigniew W. reprezentował ją jako jej organ (który wszakże był uwidoczniiony w projekcie aktu notarialnego i mógł, podobnie jak obwiniony, działać przez pełnomocnika);
- 3) rzeczona umowa była niejako kontynuacją umowy z 1999 r., co do której sytuacja została definitywnie wcześniej wyjaśniona.

W razie oceny odmiennej, niż wyrażona została w uchylonym wyroku, Sąd pierwszej instancji będzie miał na uwadze treść art. 108 § 2 zd. drugie u.s.p.